

## KOMENTARZ WEEKENDOWY – 15.10.2006

Początek nowego trendu wzrostowego ?

**Wykres tygodniowy indeksu WIG20** – Na [wykresie tygodniowym](#) powstała świeczka z długim białym korpusem o długości 190 punktów, który odpowiada zmianie procentowej o 6,35%. Wartość, którą WIG20 osiągnął na zakończenie tygodnia 3180 punktów jest najwyższa od 28 lipca, kiedy to powstawał szczyt letniego odreagowania po spadku z okresu maj – czerwiec. Do szczytu wszech czasów w skali tygodnia pozostało niewiele ponad 100 punktów. Najwyższe historycznie zakończenie tygodnia dla indeksu to 3198 punktów i miało miejsce 12 maja. Niezwykle ważnym elementem na wykresie jest to, że aktualne zakończenie tygodnia wypadło powyżej zakresu 9 tygodniowej stabilizacji indeksu. Odbywało się ono pomiędzy 2862 a 3114 punktów. Korpusy świec tygodniowych zawierają się w jeszcze węższym przedziale wynoszącym 2888 do 3022 punktów. Ewidentnie więc, ubiegły tydzień daje nadzieje, że nastąpiło mocne wybicie, z dużymi szansami na rozpoczęcie większego ruchu wzrostowego. Dość powiedzieć, abstrahując już od formacji diamentu, o którym pisałem w poprzednim komentarzu, że nastąpiło przebicie w górę linii łączącej szczyty z maja i lipca. Zawsze, przy takim przebicium należy poważnie brać pod uwagę pojawienie się nowej fali wzrostowej. Formacja diamentu oraz równy czas trwania formacji po lewej i prawej stronie powoduje tylko, że ten scenariusz jest bardziej prawdopodobny ( patrz komentarz z ubiegłego tygodnia ). Indeks wyrysowywał diament przez 9 miesięcy. Wybicie z niego, może więc być sygnałem naprawdę długoterminowym, aczkolwiek trzeba pamiętać o trzyletnim kanale wzrostowym, którego górne ograniczenie jest w rejonie 3700 punktów. Ponadto, duża część wskaźników z wykresu kwartalnego jest na niebywale wykupionym poziomie. Uznaję jednak, fakt wybicia z formacji w górę i technicznie otwartą drogę do wyjścia na historyczne szczyty. Powstanie nowej fali trendu, potwierdza długi okres konsolidacji oraz wyznaczenie dołków z ostatnich tygodni niewiele poniżej średniej 15 tygodniowej. Na wykresie dziennym indeks wybronił średnią 200 sesyjną i dynamicznie odbił w górę. Są to wszystkie objawy sugerujące, że rynek jest naprawdę silny. Dodatkowym argumentem jest to, że fala wzrostowa z okresu druga połowa czerwca – lipiec, która odrabiała straty z wcześniejszych spadków, została zredukowana późniejszym spadkiem o mniej niż 50%, a dno zostało "ubite" 9 tygodniową stabilizacją. Obecnie, pomimo mocnego wzrostu z ubiegłego tygodnia należy uznać, że sygnał kupna jest na tyle nowy, a w skali tygodnia dopiero co powstały, że nic nie stoi na przeszkodzie w dalszym angażowaniu się w rynek. W skali tygodnia najbliższym wsparciem jest połowa białego korpusu z zakończonego tygodnia, znajdująca się na wysokości 3085 punktów. Ciekawe jest to, że poziom ten pokrywa się z dolnym zakresem krótkiej stabilizacji z ostatniej środy i większej części sesji z czwartku. To powoduje, że poziom ten jest bardziej wiarygodny jako ważne wsparcie. Niewiele wyżej znajduje się na wykresie dziennym linia łącząca szczyty z maja i czerwca. Należy więc stwierdzić, że poziom 3085 punktów nie powinien być absolutnie przeбит z powrotem w dół. Jak widać z tego, niezwykle ważne wsparcie wcale nie jest tak daleko od poziomu, na którym WIG20 zakończył tydzień.

Przejdźmy do wskaźników. Na załączonym wykresie znajdują się wskaźniki RSI oraz MACD. Na wskaźniku RSI zaprezentowałem kilka wcześniejszych linii trendu wzrostowego oraz skutki ich przebicia w dół. Zawsze w ostatnim okresie, powstanie takiej linii skutkowało mocniejszą falą wzrostową, a przebicie jej w dół poprzedzało ruch powrotny do przebitej linii, a potem pojawienie się większej korekty spadkowej. Aktualnie, na wskaźniku powstał dołek położony wyżej niż ten z czerwca, co umożliwia narysowanie wstępnej linii trendu wzrostowego. Już samo to, każe liczyć się z zapoczątkowaniem ruchu wzrostowego na rynku kasowym. Dodatkowym plusem jest to, że dołek wskaźnika utworzył się, mniej więcej na poziomej linii wsparcia powstałej na wysokości dołków z poprzednich korekt spadkowych odbytych w czasie obowiązuje hossy. Na wskaźniku MACD w czasie całej hossy nie nastąpiło jego zejście poniżej linii równowagi. Teraz wskaźnik, od kilku miesięcy stabilizował się niewiele nad tą linią, nie dopuszczając do jej przebicia. Ostatni tydzień doprowadził do wzrostu wartości wskaźnika, a przez to przebicia w górę jego linii sygnałnej. Sugeruje to, że wskaźnik w trwalszy sposób zmienił kierunek na wzrostowy.

Następny [wykres](#) to wskaźniki ROC z 34 tygodni oraz DMI. Na pierwszym z nich widać, że wszystkie wcześniejsze korekty spadkowe kończyły się na linii równowagi. Obecny wzrost wskaźnika z tego samego poziomu znacznie zwiększa szanse, że do przebicia tej linii nie dojdzie, a wskaźnik rozpoczął ruch ku górze. Na wskaźniku zaznaczyłem również wcześniejszą linię trendu wzrostowego wraz z jej przebicciem przez wskaźnik oraz dywergencję wskaźnika względem wykresu indeksu sprzed majowego załamania. Tygodniowy wskaźnik DMI spadł do poziomów, które śmiało można określić już jako niskie. Często zaczynał z nich nowy

ruch wzrostowy. Przebicie się wzajemne składowych +DI oraz -DI pokazuje, że kierunek wzrostowy jest preferowany przez wskaźnik, a jego potwierdzenie nastąpi wraz z dalszym wzrostem linii ADX.

Na kolejnym [wykresie](#) znajdują się wskaźniki ULT i TRIX. Na wskaźniku ULT najważniejszą rolę pełni trzyletnia linia wsparcia, od której wskaźnik przy każdej głębszej korekcie odbija się w górę zapoczątkowując kolejny swój ruch ku strefie wykupienia. Takie odbicie w górę powstało w ubiegłym tygodniu i wraz z przebicciem zaznaczonej na wykresie linii trendu spadkowego wzrosną szansę na pojawienie się takiego ruchu także i tym razem. Na wskaźniku zaznaczyłem też, mniejszego rzędu linie trendu wzrostowego, których przebicie ostrzegало przed spadkiem WIGu20. Wskaźnik TRIX od trzech lat nie spadł poniżej linii równowagi. Ostatnie tygodnie sprowadziły go w jej pobliże, a wyhamowanie spadku dobrze wróży na obronę tej linii.

Można przedstawić kilka jeszcze wskaźników, które obecnie zmieniają swój kierunek na wzrostowy przy trzyletniej linii wsparcia, przebijają swoje linie trendu spadkowego lub bronią swoich linii równowagi. Jednak już przytoczone tutaj wskaźniki pokazują, jak duże nadzieje można wiązać z ruchem wzrostowym rozpoczętym w ubiegłym tygodniu. Dopóki nie zanegują one tego optymistycznego zachowania należy się liczyć z tym, że może powstać stosunkowo silny trend wzrostowy. Ważne też jest, że linia ADX wskaźnika DMI zarówno w horyzoncie dziennym, jak i tygodniowym jest na niskim poziomie i sama w sobie sugeruje zakończenie nużącej stabilizacji i rozpoczęcie trendu. Wskaźnik ten nie mówi nic o kierunku trendu, ale pozostałe wskaźniki ewidentnie przechylają się w kierunku trendu wzrostowego.

**Wykres tygodniowy indeksu SP500** – Na [indeksie](#) giełdy amerykańskiej mamy trochę dwuznaczną sytuację. Z jednej strony indeks doszedł do górnego ograniczenia dwuletniego kanału wzrostowego, od którego zawsze odbijał się w dół, a z drugiej, wskaźniki leciutko zaczynają pokazywać możliwość wyjścia indeksu górą z tego kanału. Tym bardziej, że nachylenie jego jest na tyle małe, że można to uznać za jakąś formację stabilizacji a nie wzrostu. Piątkowe zakończenie sesji wypadło dokładnie na górnym ograniczeniu tego kanału. Teraz należy spodziewać się zmiany kierunku na spadkowy ku dolnemu ograniczeniu, lub tak jak w pierwszej części roku pozostawanie pod tym ograniczeniem. Mam jednak pewne obawy, czy taki scenariusz jest najbardziej prawdopodobny. Głównym wskaźnikiem, który według mnie sugeruje inny tok wydarzeń jest DMI. Linia ADX tego wskaźnika znalazła się kilka tygodni temu na bardzo niskim poziomie. Zawsze w takich przypadkach należy brać pod uwagę, że w najbliższej przyszłości może pojawić się trend. Ostatni wzrost wskaźnika, potwierdzający kierunek indeksu świadczy o tym, że rosną szanse na wybitcie w górę i pojawienie się trendu wzrostowego. Potwierdzenie tego, zaczynamy dostawać na wskaźniku RSI, który wyszedł ponad wszystkie swoje szczyty utworzone od stycznia 2005 roku. To pokazuje, że najprawdopodobniej mamy do czynienia z innym rodzajem wzrostu niż te poprzednie. Proszę także zwrócić uwagę, że wskaźnik rośnie od bardzo mocnej linii wsparcia, na której formuje wszystkie istotne dołki. Podobnie jest na wskaźniku MACD. Bardzo szybko dotarł on do poziomu wcześniejszych swoich szczytów z 2005 i 2006 roku i trudno będzie go powstrzymać od ich przebiccia w górę. To wszystko świadczy o tym, że dla mnie, równie prawdopodobne jest zatrzymanie wzrostu indeksu na górnym ograniczeniu kanału wzrostowego, jak i jego wyjście górą. Oba scenariusze trzeba brać pod uwagę, jako tak samo prawdopodobne w tej chwili.

W nadchodzącym tygodniu poznamy głównie polską dynamikę produkcji oraz wskaźnik cen produkcji sprzedanej. Będzie to jednak niczym, przy tym, ile ważnych rzeczy pojawi się dla inwestorów w USA. Będą to wystąpienia szefa FED Bena Bernanke i innych lokalnych szefów FED, duża ilość kwartalnych wyników spółek włącznie z tymi największymi spółkami oraz podana zostanie nie tylko produkcja przemysłowa, dane z rynku nieruchomości, ale przede wszystkim inflacja CPI i PPI. Do tego dochodzą cotygodniowe dane i kilka wskaźników jak NY EMPIRE STATE, LEI oraz FED Z FILADELFI. Największe natężenie tych informacji będzie we wtorek i w środę, chociaż w czwartek też napłynie duża ilość raportów kwartalnych ważnych spółek. Wydaje się, że przy takim nawale ważnych danych i wyników, teraz jest najlepszy moment na określenie się SP500 na to, czy zamierza wyjść górą z opisanego kanału wzrostowego, czy też nie.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

**Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.**

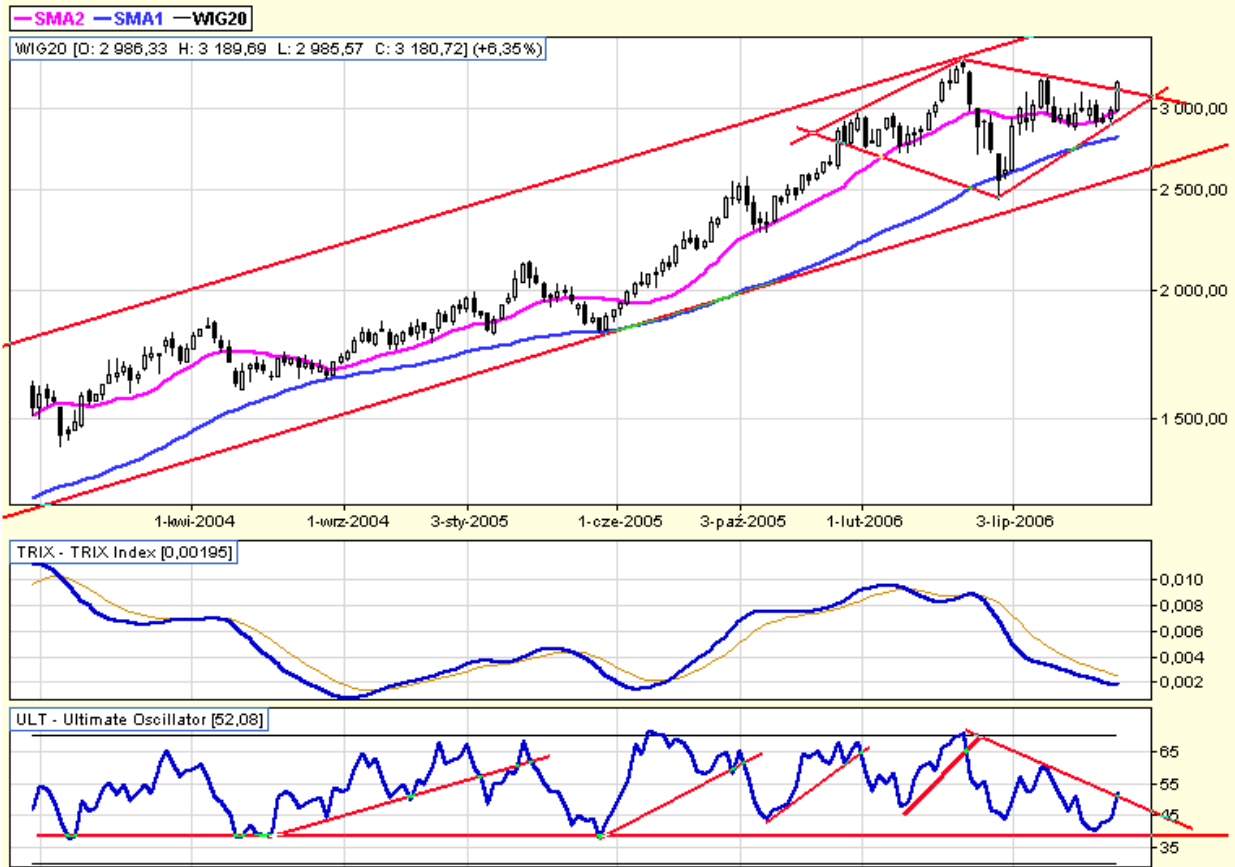
Wykres tygodniowy indeksu WIG20 z wskaźnikami :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 z wskaźnikami :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 z wskaźnikami :



Wykres tygodniowy indeksu SP500 :

